

Sztandar Biblijny



RZEMIEŚLNIK NADZORUJE PRODUKT

Czy z tej samej bryłki gliny garncarz nie może wytworzyć jednego naczynia do ozdoby, a innego do pospolitego użytku? — Rzymian 9:21, NIV

WTYM WERSECIE Apostoł wskazuje, że z tego samego materiału mistrz rzemieślnik może uformować różne naczynia do wielu różnych zastosowań i na różniących się poziomach jakości i wykonania. Z jednego punktu widzenia możemy powiedzieć, że ponieważ wszystkie one spełniają szczególne potrzeby, powinny być traktowane z uznaniem i honorowo. Z drugiej strony, użytek do którego różne naczynia są zaplanowane, określa stopień umiejętności potrzebnych do uformowania konkretnego naczynia – czy jego zastosowanie ma być dekoracyjne w postaci ozdobnego wazonu wystawionego na cokole jako eksponat, czy jest to zwykła filiżanka na poranny napój, czy też wiadro na śmieci używane wyłącznie w tym celu. Wszystkie z tych naczyń są potrzebne, zatem w pewnym sensie tego słowa wszystkie są godne uznania, cenne. Niemniej jednak, jest pewna godność, uznanie należące się wazonowi i filiżance, którego nie przywiązuje się pojemnikowi na śmieci. W każdym przypadku materiał jest taki sam, lecz wybór celu, do jakiego naczynie zostanie użyte, określa rzemieślnik.

Nasz werset wskazuje na Boga jako Rzemieślnika, który rozpoczął w nas dobre dzieło i który, jeśli właściwie poddajemy się Jemu, ukończy to dobre dzieło w Swym nadchodzącym Królestwie. Apostoł wyjaśnia, że jak garncarz ma moc czy prawo do formowania naczyń według swego upodobania, tak Bóg ma nadzór nad tym, co chce uczynić ze swych stworzeń. Decyzja o tym, co wielki Niebiański Rzemieślnik chce zrobić z ludzkiej gliny, musi być pozostawiona Jemu. Tylko wtedy, gdy

poznamy prawdziwy charakter Boga, możemy ocenić, co jest Jego dobrym upodobaniem w odniesieniu do różnorodności Jego dzieła. Znając Go, jak jest objawiony w Swym Słowie, mamy pewność, że Jego dzieło jest doskonałe. Różnorodność wszystkich bardziej i mniej godnych zaszczytu osób z Jego stworzeń okaże się użyteczna ku Boskiej chwale, gdy zostanie doprowadzona do doskonałości. Ci, którzy nie poddadzą się zarządzeniom Królestwa, którzy odmówią dokonania dobrego dzieła w nich, zostaną zniszczeni.

Mamy nadzieję, że wielkie Boskie dzieło wobec rodziny ludzkiej ostatecznie ujawni różnorodność osób, niektóre z nich będą godne wielkiego zaszczytu, a inne mniejszego. Ponadto, Pismo Święte informuje nas, że ludzie zostali stworzeni doskonali, dobrzy, na obraz i podobieństwo Boże, jak ojciec Adam, i że grzech, niedoskonałość, degradacja i śmierć nie są dziełem Bożym, lecz dziełem przeciwnika i karą za nieposłuszeństwo. Apostoł omawia jedynie ludzkość. Rodzaj Adamowy jest materialny – jest gliną w ręku Rzemieślnika. Biblia uczy nas, że ta niedoskonała ludzka glina nie nadaje się do żadnego z Boskich celów z powodu nieposłuszeństwa Adama, lecz ona także informuje nas, że Sam Bóg zapewnił wspaniałe lekarstwo na uzdrowienie tego wadliwego materiału – i że teraz, On, jako wielki Garncarz, może zajmować się gliną i formować ją zgodnie z własnym upodobaniem. To z tego punktu widzenia Apostoł omawia ten temat – z punktu widzenia odkupionej ludzkości.

Wiele cytatów Pisma Św. w wydaniu angielskim pochodzi z New King James Version (Nowej Wersji Króla Jakuba)

„PODNIEŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści — Listopad 2004

Rzemieślnik nadzoruje produkt - 162

Czy gliniany dzban może powiedzieć garncarzowi, „Źle to robisz”?

Ostre strzały trafiają ... Króla - 166

Ostre słowa krytyki spowodują naprawę

Pytania biblijne - 170

- * Człowiek i ziemia po wiekach doświadczeń
- * Czego Bóg wymaga od mężów i żon?

Słudzy Boga i człowieka - 172

Solomon Ginsberg: „Apostoł Brazylii”

„Bądźcie napełnieni duchem” - 174

Duch Boży zajmuje miejsce ducha światowego

Dla młodych czytelników - 176

Wysłannik Króla

Informacje - 176

Z tego samego ludzkiego materiału, z rodziny Adama, Pan wybrał najpierw naród izraelski, Abrahama i jego potomstwo. Ta bryłka *gliny* była szczególnie mieszana, zmielona, przemielona i czyniona bardziej podatną na kształtowanie w wiekach, w których byli pod szczególnym Boskim działaniem, aby przygotować ich na formujące i kierujące wpływy ducha świętego, który został zesłany w dniu Pięćdziesiątnicy. Pewnego rodzaju godne zaszczytu osoby również były kształtowane podczas Wieku Żydowskiego, jak wskazuje Apostoł w Liście do Żydów 11, gdzie wymienia tych, których życie było kształtowane przez wiarę w Boga i Jego obietnice. Zaszczynnymi naczyniami byli – Abraham, Izaak, Jakub i wszyscy Prorocy. Jednak największe i w pewnym sensie najważniejsze dzieło wielkiego Rzemieślnika, nie pod względem czasu, lecz ważności, rozpoczęło się od naszego Pana i Jego Apostołów i było kontynuowane przez cały Wiek Ewangelii. W tym czasie Boski Garncarz formował Swe artystyczne wyroby, najbardziej zaszczytne naczynia – do Boskiej chwały, czci i nieśmiertelności. O nich Apostoł pisze: „Najmilsi! Teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czym będziemy; lecz wiemy, iż gdy się On objawi, podobni Mu będziemy” (1 Jana 3:2). Zatem, do nich odnosi się nasz tekst.

KSZTAŁTOWANIE MNIEJ WAŻNYCH NACZYŃ

Wielki Rzemieślnik nie wyczerpał Swych umiejętności przygotowując te najbardziej zaszczytne osoby, ponieważ używa ich wobec Swych innych poświęconych sług do mniej zaszczytnych stanowisk. Jednak te mniej ważne naczynia będą bardzo użyteczne w Jego planie na przyszłość. On będzie kontynuował dzieło przygotowania tych mniej zaszczytnych sług w nadchodzącym wieku i ich przygotowywanie będzie postępować o wiele szybciej niż dzieło obecnego Wieku Ewangelii. Dlaczego? Ponieważ dzieło, które było prowadzone wobec Kościoła było o wiele bardziej delikatne, wymagające szczególnych umiejętności i troski towarzyszącej każdemu wybranemu, przez osobliwe kształtowanie i formowanie ich do ich własnego stanowiska w chwale Niebiańskiego Królestwa. Przeciwnie, postępowanie z ogółem ludzkości, jako częścią symbolicznej gliny, w nadchodzącym Wieku Tysiąclecia, będzie na ludzkim poziomie, jako przygotowanie ich do wprowadzenia do ziemskiej części Królestwa. Mistrz Rzemieślnik, w postępowaniu wobec Swych ludzkich sług podczas Wieku Tysiąclecia, najpierw zastosuje „laskę żelazną” i każdy będzie czynił postępek na Drodze Świętości w kierunku doskonałości, w miarę jak będzie się poddawał prawom tego Dnia (Izaj. 35:8,9).

Największe i w pewnym sensie najważniejsze dzieło wielkiego Rzemieślnika... rozpoczęło się od naszego Pana i Jego Apostołów, i było kontynuowane przez cały Wiek Ewangelii.

Podczas Wieku Chrześcijańskiego Pan zajmował się Kościołem jako Swymi synami. On zajmował się nimi pod kątem przygotowania ich na stanowiska duchowych istot w niebie. Każdy syn otrzymał szczególne kwalifikacje i przygotowanie do konkretnego miejsca w chwalebny Królestwie. Bóg wówczas pracował nad tą klasą nie tylko w celu wytworzenia nowego umysłu, poświęconego serca, przez obietnice Jego Słowa, lecz On także pracuje nad mniej zaszczytną od Maluczkiego Stadka, częścią Swego ludu, aby przygotować go do jego miejsca w Królestwie Chrystusa, nie w niebie, lecz na ziemi. Niezmiernie wielkie i kosztowne obietnice Słowa Bożego, które przez wiarę oddziaływały na klasę godną najwyższych zaszczytów, będą później działać w celu odrodzenia ludzkości w „czasach naprawienia wszystkich rzeczy”, podczas Wieku Tysiąclecia.

OGNISTE PRÓBY KONIECZNE

Najwyborniejsze dzieło sztuki nie tylko jest szczególnie modelowane i formowane, lecz po ukształtowaniu wszystkich jego linii i krzywizn, ono jest specjalnie wypalane. Ono nie jest wystawiane na bezpośrednie działanie płomieni, lecz starannie okrywane w ceramicznej komorze do wypiekania. To mówi nam o szczególnym formowaniu i modelowaniu, jakie Ojciec Niebiański stosuje wobec każdego syna, którego pozyskał w czasie Wieku Chrześcijańskiego – o formowaniu, kształtowaniu i przekształcaniu, aż cechy ich charakterów zostaną dostosowane na podobieństwo charakteru Jezusa, Wzoru, który Ojciec wystawił przed nimi. To przekształcające dzieło nie było dokonywane mocą czy siłą lub pod przymusem, lecz „przez Ducha Mojego, mówi PAN” (Zach. 4:6, NKJ). Wszystkie ogniste próby, które doświadczały ich w celu udoskonalenia ich charakterów, były pod Boskim nadzorem i było im udzielone zapewnienie, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla ich dobra, ponieważ oni umiłowali Boga i zostali powołani zgodnie z Jego celem, aby być naczyniami największego zaszczytu i królewskiej chwały razem z ich Odkupicielem (Rzym. 8:28). Rozwój tych, którzy zostali

nazwani Pańskimi klejnotami lub drogocennymi kamieniami, których liczba jest obecnie skompletowana i którzy zostali zgromadzeni na początku Jego drugiej obecności, wymagał długiego czasu – ponad osiemnastu stuleci. Te 144 000 zostały popieczętowane przez Boga na czołach (Obj. 7:3,4). Apostoł pyta: „Czy glina może powiedzieć garncarzowi: ‘Dlaczego uczyniłeś mnie takim?’”

RZEMIEŚLNIK SPRAWDZA, CO ZOSTAŁO UKSZTAŁTOWANE

Sugestią Apostoła jest, że glina czy to uformowana przez garncarza na naczynie o większym, czy też mniejszym zaszczycie, nie ma żadnego prawa do uskarżania się. Cokolwiek rzemieślnik zrobi z gliną, jest to dla niej zaszczytem. Bez okazania jego siły i umiejętności, ona nigdy nie byłaby niczym więcej niż gliną i zrobienie z niej naczynia o większym czy mniejszym zaszczycie jest dla niej prawdziwym błogosławieństwem. W związku z tym, masy ludzkości, którymi Pan będzie się zajmował podczas Wieku Tysiąclecia, zgodnie z metodami i prawami tego Królestwa, będą formowane i kształtowane w celu przywrócenia ich do *ludzkiej* doskonałości. Ludzkość nie będzie miała żadnego powodu by uskarżać się lub szemrać przeciw wielkiemu Boskiemu Rzemieślnikowi, że nie została wybrana naczyniami do najwyższych zaszczytów i wyróżnienia – że nie jest Wybranym Kościołem.

Wprost przeciwnie, ludzkość będzie miała wszelkie powody do okazania wdzięczności, jak Pismo Święte wskazuje, że ostatecznie każde kolano ugnie się i każdy język wyzna chwałę Boga – Jego dzieło łaski, prawdy i odnowy. Biblia oświadcza, że ostatecznie, kiedy plany wielkiego Stworzyciela będą w pełni zrealizowane, każde stworzenie w niebie i na ziemi będzie słyszane, jak opowiada chwałę i dziękczynienie, zaszczyt i zwierchnictwo, majestat i moc „Tego, który siedzi na Tronie i Baranka” (Obj. 7:12; 5:12,13, KJV). Ten wielki Tysiącletni Dzień i jego wielkie dzieło kształtowania ludzkości zgodnie z wzorami Wielkiego Stworzyciela, pod wieloma względami będzie bardzo odmienny od obecnego Wieku. Zamiast ciężkich utrapień obecnego Wieku, szatan, wielki przeciwnik, zostanie związany na tysiąc lat i nie będzie mu dozwolone by zwodzić narody, dopóki się nie skończy tysiąc lat. Kruszenie, upokarzanie i przygotowywanie ludzkiej gliny na tę wspaniałą epokę dokonuje się teraz, kiedy siły zła przez panowanie grzechu i śmierci, powodują, że cała ludzka rodzina cierpi i wzdycha, tak, że Apostoł mówi o świecie jako „wzdychającym stworzeniu” – jęczącym i wspólnie móżolącym się w bólu, oczekującym na objawienie się synów Bożych (Rzym. 8:19,22).

Objawienie synów Bożych oznacza okazanie w chwale szczególnej klasy o najwyższym zaszczycie, którą Pan już przygotował do stanowiska na tronie – Jego Maluczkiego Stadka, Kościoła. Kiedy oni zajaśnieją z Jezusem w chwalebnym Królestwie Ojca, wzdychanie i móżolenie się świata w bólu dobiegnie końca, ponieważ przeciwnik zostanie związany a przekleństwo będzie zniesione. W owym czasie nikt nie będzie cierpiał, za wyjątkiem cierpień za swe dobrowolne złe czyny, a restytucyjne procesy formowania i kształtowania ludzkości będą pomyślnie się rozwijać przez cały tysiąc lat.

Czy jakieś próby przyjdą na ludzkość w Wieku Tysiąclecia? Tak, Pismo Święte wskazuje, że cała ludzka rodzina będzie przechodzić okres ciężkiej próby przy końcu tego Dnia. Biblia informuje nas, że szatan będzie uwolniony ze swego więzienia, aby kusić i próbować wszystkich mieszkających na ziemi, których liczba będzie jak piasek na brzegu morza – miliardy. Próba będzie zastosowana wobec wszystkich, ponieważ taki jest Boski cel. Ci, którzy będą w doskonałej zgodności z przygotowawczym dziełem Rzemieślnika, wytrzymają próbę i dowiodą, że ich charaktery są silne, skryzalizowane w sprawiedliwości przez tę próbę, natomiast inni, nie będący w pełnej zgodzie z Mistrzem Rzemieślnikiem, upadną pod trudnymi próbami tego czasu. Wszyscy otrzymają najpełniejsze sposobności stania się sługami Pana do pewnych zaszczytnych celów i służby, zgodnie z Jego życzeniem, a ci, których wola nie będzie zupełnie poddana Panu, będą ostatecznie wytraceni spomiędzy ludzi – a nie zachowani w mękach (Obj. 20:7-10).

PRZYSZŁE RZĄDZENIE „LASKĄ ŻELAZNĄ”

Nasz Pan, wskazując (Obj. 2:27) czas Jego drugiego przyjścia i ustanowienia Swego Królestwa, oświadcza, że w tym czasie narody znajdą się pod rządami Jego żelaznej łaski, pod panowaniem Boskiej Sprawiedliwości i Prawa, które będzie wówczas obowiązywać i że one wszystkie będą skruszone na kawałki niczym naczynia garncarskie. Jest to inny symbol od tego, który właśnie mieliśmy pod rozważaniem, jednak występuje tu pewien związek. Podczas gdy Pan jako wielki Boski Rzemieślnik formował i kształtował Swych sług miłosierdzia i chwały, aby stali się Królami i Kapłanami nad światem w nadchodzącym Wieku, przeciwnik podjął się przebiegłego dzieła i współdziałając z grzesznymi ludzkimi skłonnościami i ambicjami, wytworzył pewne nieodpowiednie typy ludzi. Niektórych z nich można znaleźć na wysokich stanowiskach rządowych, finansowych i kościelnych dzisiejszego świata. Dzieło przeciwnika wydaje się o wiele bardziej ponętne, godne przyjęcia i zaszczytne niż dzie-

ło Boga, który opisuje Swych sług miłosierdzia jako niewielu mądrych, niewielu uczonych, niewielu wielkich, niewielu szlachetnie urodzonych, niewielu bogatych według stanowiska czy oceny tego świata (1 Kor. 1:26-29). Przeciwnie, szatan wywyższył wielu wielkich tego świata jako swych sług. Królestwa tego świata robią wielki pokaz potęgi, siły i moralności. Lecz z Pańskiego punktu widzenia one wszystkie nie nadają się do Jego celów i dróg. On doprowadzi do ustanowienia Niebiańskiego Królestwa zamiast nich i kiedy nadejdzie czas na wprowadzenie Jego Maluczkiego Stadka, na ustanowienie panowania Mesjasza i Jego wiernych świętych, Królewskiego Kapłaństwa, władza będzie w rękach wielkiego Odkupiciela, który doszczętnie skruszy wszystkie istniejące niesprawiedliwe instytucje, które światu wydają się tak wielkie i wspaniałe – naczynia będące dziełem przeciwnika. One staną rozbite na kawałki.

Duch święty przez Proroka Dawida przepowiedział to na długo przed narodzeniem się naszego Odkupiciela, używając tych samych słów (Ps. 2:9). Prorok Daniel odnosi się do tych samych wielkich

wydarzeń i okres kruszenia na kawałki ziemskich instytucji nazywa „Czasem uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu.” Nasz Pan po zacytowaniu tego proroctwa, uzupełnia je stwierdzeniem „ani potem będzie” (Dan. 12:1; Mat. 24:21). Następnie daje nam Swe zapewnienie, że czas ucisku, który teraz jest na całym świecie i który zniszczy obecne instytucje, będzie końcem wszystkich takich okresów utrapień – biedne wzdychające stworzenie nigdy więcej nie będzie przechodziło takiego doświadczenia, gdy Pan ustanowi Królestwo Boże. Apostoł Paweł wskazuje na ten sam czas ucisku i na obalenie obecnych instytucji w łączności z ustanowieniem Królestwa Bożego. On mówi, że nasze słowa, myśli i postępowanie powinny być podporządkowane i znajdować się w harmonii z Jego doskonałą wolą. Jeśli zupełnie poddajemy się modelowaniu w Jego rękach, On może uformować z nas naczynia do zaszczytu i użyteczności w ziemskiej sferze Jego dwuczęściowego Królestwa – o które modlimy się „Przyjdź Królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” To jest nasza błogosławiona nadzieja i będzie spełnieniem naszych modlitw!

PRZEMIANA

Do domu Garncarza
dnia pewnego wstąpiłem
i przypatrując się
jak z gliny naczynia formuje,
nauki wspaniałe otrzymałem
gdy dostrzegłem,
co z gliną się dzieje.
Deptana i kruszona
uciskana i wałkowana,
by bardziej plastyczna
i do formowania skłonna była ...
jakże podobną gliną
jest człowiek, pomyślałem,
gdy ręka Niebiańska
ku doskonałości go wiedzie!

Swoje ja odrzucić musi
niczym pył u Jego stóp,
nim do służby gotowy będzie.
I pycha złamana być musi,
i samowola porzucona –
na ołtarzu wszystko złożone
za cenę każdą.
Lecz oto, z czasem,
delikatny wazon powstaje
klasy wyśmienitej i piękna
cudownego.
Czyż kiedyś nie była to glina
nędzna?
O, tak, to niezwykle,
To Garncarz dokonał
przemiany cudownej!

Ni śladu ziemi ni gliny znaku –
to pieca płomień
wypaliły je do szczętu.
Garncarza talent niezwykły! –
niech chwała Jemu będzie,
w którego rękę do doskonałości
i piękna się wzniósł.
Zatem dusze składając spokojne,
 chętne w Boskim rękę,
które oporu nie stawiając
przed mocą Jego –
formowane są i dopasowywane,
by skarb zatrzymać.
Teraz glina nędzna w złoto
przemienia się najczystsze.



Ostre strzały trafiają nieprzyjaciół króla

Niech twe ostre strzały przebijają serca królewskich nieprzyjaciół;
niech narody upadną pod twymi stopami. – Psalm 45:6, NIV

CZĘSTO dostrzegamy, że ci, którzy wysoko sobie cenią symboliczny język, jeśli chodzi o Biblię, traktują wszystkie jej księgi literalnie, ignorując piękne figury retoryczne, w które ona obfituje. Nawet gdy rozważają tę księgę symboli, Apokalipsę, traktują jej wyrażenia literalnie – chociaż na samym wstępie jest oświadczenie, że nasz Pan posłał ją i oznajmił – przez znaki czyli symbole, aby zilustrować rzeczy, które niedługo mają nadejść. My nie nakłaniamy do takiej interpretacji Pisma Świętego, która ignorowałaby jego prawdziwe znaczenie i nadawałaby przeciwny sens temu, co znaczą jego wersety. Nalegamy jedynie, aby symbolicznemu, metaforycznemu i hiperbolicznemu językowi Biblii oddać prawdziwe i odpowiednie uznanie, co bylibyśmy skłonni uczynić, gdyby te same figury i symbole zostały użyte w odniesieniu do spraw naszego codziennego życia.

Kiedy przyjaciele mówią nam, że pewne słowa zraniły ich serce lub, że jakieś doświadczenia złały im serce, oni jedynie używają metafor w ten sam sposób, w jaki stosuje je Pismo Święte (Dz.Ap. 2:37; Izaj. 61:1; Łuk. 4:18). Podobnie, kiedy rozważamy nasz werset, nie powinniśmy myśleć o literalnych strzałach wysyłanych przez Mesjasza powodujących, że świat ludzkości literalnie zraniony upada przed Nim, ze strzałami w swych sercach. Inny fragment mówi, że niegodziwi „nałożyli strzałę swoją, słowo jadowite”, aby mogli zranić sprawiedliwego (Ps. 64:4,5). Tak więc strzały Mesjasza reprezentują słowa Jego ust. Pismo Święte mówi, że gorzkie źródło wydaje gorzką wodę, a z czystego źródła wytryska słodka woda, zatem strzały Mesjasza to przekonujące słowa Prawdy i łaski. Symbolizm jest podobny do tego z Objawienia, gdzie Mesjasz w Swej przyszłej chwale Wieku Tysiąclecia jest opisany jako mający miecz wychodzący z Jego ust, którym smaga narody (Obj. 19:15).

JEZUS – RZECZNIK I ODKUPICIEL

Mieczem Ducha jest Słowo Boże (Efez. 6:17). Miecz z ust Mesjasza będzie orędziem, które On wygłosi: „Słowo moje, które wyjdzie z ust moich, nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je posłałem” (Izaj. 55:11). Nasz Pan Jezus, jako Rzecznik Je-

howy, był posłany nie tylko by odkupić świat, lecz by podnieść go z grzechu, degradacji i stanu śmierci oraz by przywrócić chętnych i posłusznych do tego wszystkiego, co zostało utracone w Adamie, a odkupione przez Chrystusa, przez Jego posłuszeństwo i ofiarę na Kalwarii. Jako „Baranek Boży” nasz Odkupiciel już „za wszystkich śmierci skosztował”, umierając „sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga” (Jana 1:29; Żyd. 2:9; 1 Piotra 3:18). Lecz nie wystarczy, że On tym sposobem przygotowuje drogę, aby przyprowadzić ludzkość z powrotem do Boga, nie wystarczy, że Boska sprawiedliwość została już zaspokojona na naszą korzyść. Niezbędne jest ponadto, aby Odkupiciel udzielił potrzebnej pomocy odkupionym w celu uwolnienia ich z łańcuchów ignorancji, przesądów, grzechu i śmierci, do wolności synów Bożych.

To uwolnienie ludzkości zgodnie z Boskim celem jest podzielone na dwie części. Najpierw w Wieku Ewangelii objęło ono szczególną klasę tych, którzy łaknęli i pragnęli sprawiedliwości i którzy zostali pobłogosławieni zrozumieniem dobrych wieści o Boskiej miłości i łasce w Chrystusie. Oni byli przyjęci z powodu swej wiary i ta klasa obejmuje tylko tych z ludzkości, którzy mieli słyszające uszy wiary – „Kto ma uszy, niechaj słucha”, ponieważ „bez wiary nie można podobać się Bogu” (Obj. 2:7). To niewielkie grono tych, którzy byli chętni i zdolni, by przy pomocy Odkupiciela postępować przez wiarę, a nie przez widzenie, otrzymali szczególne prawdy w Szkole Chrystusa i szczególne próby pod względem ich lojalności wobec sprawiedliwości – przed błogosławieniem i próbowaniem świata w Tysiącleciu. Wierni z tego grona, w czasie żniwa, przy końcu Wieku Ewangelii, otrzymali udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu i zostali „przemienieni” z natury ludzkiej do natury Boskiej, otrzymując udział z Odkupicielem jako Jego „Oblubienica”, Jego „Ciało”, w wielkim dziele błogosławienia Wieku Tysiąclecia, w podnoszeniu świata z grzechu do sprawiedliwości i stopniowym wyprowadzaniu ich z degradacji i gniewu do ludzkiej doskonałości i wiecznego życia na ziemi.

PODRÓŻ DO DALEKIEGO KRAJU

Nasz werset nie odnosi się do postępowania naszego Pana z Kościołem, który nie był Jego wrogiem. Klasą wrogów nasz Pan zajmie się podczas Swjej drugiej obecności. On wykazał to w jednej ze Swych przypowieści, mówiąc: Pewien młody człowiek szlacheckiego rodu odjechał do dalekiego kraju, aby objąć dla siebie Królestwo i powrócić. Zanim wyruszył, zwołał swoich sług i dał im grzywny i talenty, mówiąc, handlujcie nimi aż powrócę. A gdy powrócił, obdarzony majestatem, autorytetem i mocą Królestwa, najpierw przywołał Swoich sług (klasę Kościoła) i rozliczył się z nimi. Nagradzając wiernych, powiedział, „Dobrze, sługo dobry! przeto iż w małym byłeś wierny, Ja uczynię cię władcą nad wieloma rzeczami – obejmij władzę nad dziesięcioma miastami.” Następnie Król powie, „lecz wrogów moich, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi – przyprowadźcie ich tutaj i zabijcie przede mną” (Łuk. 19:12-27). Zabicie wrogów z przypowieści doskonale odpowiada obrazowi z Objawienia o mieczu wychodzącym z ust Mesjasza, który będzie smagał narody, odpowiada także wyrażeniu z naszego tekstu o ostrych strzałach, które przenikną serca Jego wrogów i spowodują, że ludzie będą się kłaniać przed Nim.

Literalne strzały, literalny miecz i literalna rzecz nie jest tutaj przedstawiona, lecz wielki tryumf Słowa Pańskiego nad wszystkimi, w czasie Tysiącletniego Królestwa, które nastąpi po drugim przyjsciu naszego Pana. Ci, którzy zostali zaproszeni, aby stać się Pańskim „Maluczkiem Stadkiem”, „Wybranymi”, „Oblubienicą, Małżonką Baranka”, „Królewskim Kapłaństwem”, „Ciałem Chrystusa”, nie byli pobici Mieczem Jego ust. Oni byli tymi, którzy w różnych życiowych doświadczeniach z wiarą oczekiwali na Pana i pragnęli Jego pomocy. Posłannictwo Pańskich ust w tamtym czasie nie było strzałami ani mieczem dla tych, którzy zostali zaproszeni, aby stać się Jego naśladowcami. Przeciwnie zapraszając ich, On mówi, „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.” Pan powiedział im, że celem Jego posłannictwa jest opatrywanie zranionych serc i udzielanie oleju radości w miejsce ducha zwątpienia (Izaj. 61:3; Mat. 11:28-30). On teraz uwielbił ich, błogosławiąc ich wielką nagrodą chwały, czci i nieśmiertelności, a następnie, przez tysiącletnie panowanie Chrystusa i Kościoła, będzie wymagał posłuszeństwa od całej ludzkości. Wówczas zostanie zastosowana żelazna laska, wymagając posłuszeństwa wobec sprawiedliwych praw, jakie wtedy będą wprowadzone.

Proces leczenia będzie zbieżny w czasie z raniem i kruszeniem, ponieważ wielki Mesjasz, Chrystus i Kościół, będzie nie tylko Królem, Władcą, lecz także Kapłanem tego tysiącletniego czasu, aby leczyć, pocieszać i odpuszczać grzechy.

WIELKI ZDOBYWCA W DZIAŁANIU

Apostoł Paweł, omawiając dzieło Chrystusa podczas Jego tysiącletniego panowania, które nastąpi w czasie Jego drugiej obecności, mówi: „On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego. A ostatnim nieprzyjacielem, który będzie zniszczony, jest śmierć.” Kontynuując temat, mówi: „A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy koniec uczyni wszelkiej [przeciwnej i niepodporządkowanej] zwierzchności, władzy i mocy... A gdy wszystkie rzeczy poddane Mu będą, wtedy i sam Syn będzie poddany temu, który Mu poddał wszystkie rzeczy, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor. 15:24-28, KJV). Tym stwierdzeniem Apostoł wprowadza w rozważanie o zmartwychwstaniu umarłych. On dowodzi, że zmartwychwstanie obejmie całą ludzkość, że jak „w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywni będą” – każdy w odpowiednim porządku – „Chrystus [Jezus i Kościół] jako pierwiastek; a potem ci, którzy są Chrystusowi, w przyjscie Jego.” Po Jego drugim przyjsciu, podczas Jego obecności, ludzkość będzie zmuszona do posłuszeństwa. Jego nagana będzie smagać serca Jego nieprzyjaciół i wszyscy będą się kłaniać przed Nim – każde kolano się ugnie i każdy język wyzna Go. Będzie to szczęściem dla świata, kiedy Mesjasz obejmie Swą wielką władzę i panowanie. Będzie to błogosławieństwem dla ludzi, kiedy Jego radykalne środki wychowawcze będą ich porażać i gdy Jego sąd niczym młot będzie kruszył ich twarde, kamienne serca, bo jak Pismo Święte mówi, On rani by *wyleczyć* (Oz. 6:1). Proces leczenia będzie zbieżny w czasie z raniem i kruszeniem, ponieważ wielki Mesjasz, Chrystus i Kościół, będzie nie tylko Królem, Władcą, lecz także Kapłanem tego tysiącletniego czasu, aby leczyć, pocieszać i odpuszczać grzechy. Wielki Prorok będzie uczył miliony z rodziny Adamowej, które umarły w czasie panowania grzechu i śmierci, pod zaślepiającym wpływem przeciwnika. Nic dziwnego, że Pismo Święte mówi w pochlebnych słowach o tym wspaniałym Tysiąclet-

nim Dniu, kiedy znajomość Pańska napełni całą ziemię! Nic dziwnego, że Biblia opisuje go jako wschodzące Słońce Sprawiedliwości ze zdrowiem w swych promieniach (Mal. 4:2).

Psalm 45:2 mówi, że posłannictwo wiąże się z Królem, nie z Panem, nie z Mesjaszem oczekującym na obdarzenie Go władzą Królestwa, lecz z Nim już po wprowadzeniu Go na urząd, kiedy już obejmie Swą wielką władzę i rozpocznie Swe Panowanie Sprawiedliwości.

TYSIĄCLETNIIE PANOWANIE

Czas objęcia przez Mesjasza, Głowę i Ciało, Jego wielkiej mocy i rozpoczęcia Jego tysiącletniego panowania, jest przedstawiony w wersach 4 i 5: „Przypasz miecz twój na biodra, o mocarzu! Twoją chwałę i majestat twój. W twoim majestacie szczęśliwie wystąp w obronie prawdy, pokory i sprawiedliwości” (Ps. 45:4,5, KJV). Cóż za imponujący i inspirujący obraz Boskiej wiedzy, która we właściwym czasie będzie udzielona w celu związania szatana i uwolnienia wszystkich niewolników grzechu i śmierci – nie tylko tych, którzy nie poszli do grobu, lecz uwolnienia przebywających w wielkim więzieniu śmierci, w grobie! Jednak, z konieczności, będzie to oznaczać panowanie siły, panowanie bardzo różniące się od obecnej dyspensacji i jej ewangelicznego zaproszenia do sprawiedliwości.

Czytamy, że „sądy Pańskie będą na całej ziemi” – Jego sprawiedliwe nauki. Jego moc wykonywana w interesie prawdy, cichości i sprawiedliwości, będzie oznaczać Jego energiczną opozycję wobec grzechu, pychy, wszelkiej nieprawości i wszelkiej niesprawiedliwości. Ludzie już dłużej nie będą *jedynie* zapraszani do porzucenia grzechu. Sądy, karanie za czynienie zła, będą stosowane natychmiastowo i stanowczo. Świat, który jest głuchy na Pańskie posłannictwo, zaślepiiony na Jego dobroć, który zбочzył z drogi, zdegradowany przez grzech, nauczy się sprawiedliwości w inny sposób – odczuje na sobie sąd, karanie za każde złe słowo i czyn. Pod koniec Wieku Tysiąclecia próbowanie będzie tak gruntowne, że każda myśl czy postępowanie niewłaściwe i nielojalne wobec Boskich zasad sprawiedliwości, sprowadzi drugą śmierć.

KARANIE ZA ZŁE POSTĘPOWANIE

Dlatego Tysiąclecie nie będzie wyłącznie czasem pokoju, radości i błogosławienia. Przez cały czas pokój, radość i błogosławieństwo towarzyszyć będzie tym wszystkim, którzy miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości oraz znajdują się w zupełnej zgodzie z Panem, natomiast Pańskie oburzenie, a nawet Jego surowy gniew od samego początku Ty-

siąclecia rozgorzeje wielce przeciwko wszelkiej niesprawiedliwości, nieprawości i wszelkiemu fałszowi, aby doszczętnie je usunąć i wtedy ludzkość będzie mogła być prawdziwie i całkowicie błogosławiona. Jest to w harmonii z tym, co mówi Psalm 45:5 (KJV): „Twoja prawica [Twoja moc] nauczy strasznych lekcji”, lekcji na całą wieczność dla wielu, lekcji, które będą najbardziej dobroczynne dla ogółu ludzkości, lekcji, które na początku tego panowania pod pewnymi względami będą dla ludzkości przykre. Pismo Święte oświadcza, że Tysiącletnie Królestwo, chociaż będzie panowaniem pokoju, sprawiedliwości i miłości, będzie poprzedzone czasem takiego ucisku, jakiego dotąd nie doświadczyły narody. Ten czas ucisku ostatecznie obali terazniejsze instytucje, ponieważ są niesprawiedliwe, niedoskonałe i zbudowane na podstawie samolubstwa, przeciwnego prawu miłości, które będzie wówczas panować dla dobra wszystkich. Jest to ta sama myśl, która jest poddana naszej uwadze w połączeniu z symbolicznym obrazem Objawienia. Jest tam podane, że miecz z ust Mesjasza będzie smagał narody i mamy powiedziane, że On będzie rządził narodami laską żelazną i że one zostaną pokruszone na kawałki niczym naczynia garncarskie (Obj. 2:26-28). Jednakże powinniśmy rozróżniać narody, które mają być skruszone – wielkie samolubne systemy, które mają upaść i więcej nie powstać – i ludzi, do których serc będzie docierać słowo Pańskie i którzy zostaną dotknięci Jego miłością i dobroczynnością. Ludzie uznają, że są grzesznikami i że Jego nagany są sprawiedliwe, a Jego sądy nad systemami błędu i niegodziwości są prawdziwe i całkowicie sprawiedliwe. Oni upadną przed Nim i uznają Boską moc i jej prawowite panowanie nad ludzkimi sprawami – każde kolano musi się skłonić przed Nim i każdy musi Go wyznać. Jak oświadcza Apostoł Piotr odnosząc się do tego czasu: „I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała [nie była posłuszna] tego proroka, będzie wygładzona z ludu” (Dz.Ap. 3:23).

UCISK TRWA

Obraz nadchodzącego czasu ucisku i chwalebnej epoki błogosławieństw, która po nim nastąpi, jest obrazowo przedstawiony przez Proroka Sofoniasza (3:8), przez którego Pan mówi, „Oczekujcie na mię, mówi PAN, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystką popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia [struktura społeczna].” Tak okropny będzie ten czas ucisku, tak radykalne będzie obalenie obecnych instytucji, że Pan tutaj symbolicznie opisuje je jako ogień trawiący cały obecny porządek społeczny.

Lecz tutaj ponownie nie występuje literalny ogień, chociaż ogień odegrał i jeszcze odegra swą rolę w tym ucisku. Zatem on nie strawi ani nie zniszczy samej ludzkości, lecz przygotowuje ją na ostateczne i wielkie błogosławienie, co jest wykazane przez następne stwierdzenie Proroka: „Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste [czyste posłannictwo, w kontraście do zagmatwanego przesłania obwieszczanego obecnie przez różne grupy chrześcijaństwa i pogaństwa], którymi wzywaliby wszyscy imienia PANSKIEGO, a służyli Mu jednomyślnie.” Oni nie będą już wzywać nazw sekt i partii, pogańskich ani chrześcijańskich. Wszyscy będą wzywać Pana, wszyscy uznają Go jako wielkiego Nauczyciela, bo Pan będzie Królem nad całą ziemią w tym dniu (Zach. 14:9). A Królestwo pod całym niebiosami będzie dane świętym Najwyższego (Dan. 7:27).

W kontraście do ostrych słów nagany udzielonych światu, których on będzie potrzebował i które będą dla niego najbardziej korzystne, mamy uprzejme słowa Mistrza w obecnym czasie, skierowane do wszystkich tych, którzy mają uszy ku słuchaniu. Jego posłannictwo jest przedstawione jako opatrujące zranione serca i udzielające oleju i wina, odpoczynku i radości, pokoju i pocieszenia. Nic dziwnego, że cenimy oświadczenie: „Błogosławione uszy wasze, że słyszą.” Nie tylko usłyszeliśmy posłannictwo naszego Pana Jezusa o Jego miłości do nas i o tym, że dał samego Siebie na okup dla naszego odkupienia, lecz usłyszeliśmy Ojca mówiącego, że On opowiada nam pokój przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana. On mówi nam także: „Sam Ojciec miłuje was.” Słuchając, nie tylko usłyszeliśmy po-

ślannictwo o Boskiej miłości i łasce dla naszego rodzaju i o tym, jak został dostarczony Okup, i jak w rezultacie tego są czynione przygotowania do błogosławienia całego świata, lecz dowiadujemy się, że obecnie możemy przyswajać sobie to błogosławieństwo przez wiarę, przed przyszłym powszechnym zastosowaniem go dla świata, i że będąc usprawiedliwieni przez wiarę możemy mieć pokój z Bogiem. O, tak! On wywiódł „na światło” życie i nieśmiertelność przez Ewangelię – wieczne życie, życie dla ludzkości, które jak dostrzegamy, jest możliwe do osiągnięcia przez wszystkie rodziny ziemi, a nieśmiertelność dla tych, którzy mieli uszy wiary i pragnienie postępowania śladami swego Odkupiciela podczas chrześcijańskiej dyspensacji.

Jako lud Pański obecnego czasu, nie możemy uważać się za członków tej elitarnej klasy, Oblubienicy Chrystusa, jednak również otrzymujemy cenne ćwiczenie w szkole Chrystusowej. Jesteśmy przygotowani do naszych miejsc w ziemskiej części Królestwa Bożego, abyśmy mogli pomagać światu ludzkości w podążaniu na przyszłej Drodze Świętej (Izaj. 35:8). Zatem drodzy przyjaciele, trwajmy w modlitwach o to Królestwo Mesjasza, kiedy Jego ostre strzały będą przebijać wiele serc i spowodują, że masy pokłonią się przed Nim, uznają Go i będą Go czcić. Nadal módlmy się „Przyjdź Królestwo Twoje; bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.” Tak, bądźmy zadowoleni, że przy końcu Boskiego Planu, wszyscy, którzy nie będą się cieszyć z uczenia się sprawiedliwości i nie będą jej miłować, a nienawidzić niegodziwości, ostatecznie zostaną zniszczeni, i tak Bóg oczyści wszechświat.

Ciekawostki ...

Brytyjskie Siły Zbrojne oficjalnie uznały pierwszego zarejestrowanego satanistę. Rzecznik Marynarki Królewskiej powiedział: „Jesteśmy pracodawcą zapewniającym równe możliwości i nie powstrzymujemy nikogo przed wyrażaniem jego religijnych wartości.” Technik Marynarki powiedział, iż uświadomił sobie, że jest satanistą, gdy przypadkiem natknął się na egzemplarz satanistycznej biblii. On otrzyma zezwolenie na wykonywanie satanistycznych rytuałów na pokładzie okrętu.

Powstała w 1966 roku grupa, której założycielem jest Anton Szandor La Vey, jest wierna Dziewięciu Tezom, które mówią: „szatan reprezentuje pobłażliwość zamiast wstrzeźliwości... zemstę zamiast nadstawiania drugiego policzka” i „szatan przedstawia wszystkie tak zwane grzechy, gdyż one wszystkie prowadzą do fizycznego, umysłowego czy emocjonalnego zadowolenia.” Pewne publiczne osobistości przyznają, że ta orientacja jest zła i mają nadzieję, że jej wpływ nie będzie się rozszerzał. — *bbc.co.uk*

Badania ogłoszone w październiku na corocznej konferencji Towarzystwa Neurologicznego sugerują, że spożywanie większych ilości tłuszczu różnych gatunków może uszkadzać pamięć i intelekt. Badania przeprowadzono na szczurach, które przez sześć tygodni były karmione 10 procentowym uwodornionym olejem kokosowym, który jest izomerem trans. Naukowcy są zdania, że wyniki badań prawie niezawodnie mogą być zastosowane do ludzi.

Badania ostatnich lat wykazały, że tłuszcze w postaci izomerów trans – znajdujące w wielu szybkich daniach (tzw. fast food) – mają związek z powstawaniem chorób serca, nowotworów, nadciśnienia i cukrzycy. Przedstawiciel centrum medycznego Urzędu do spraw Kombatantów w USA powiedział, że kraj znajduje się w rozkwicie epidemii otyłości – jedna trzecia populacji amerykańskiej cierpi na nadwagę lub otyłość.

Skutki tego mogą mieć duże znaczenie dla narodowego ilorazu inteligencji (IQ). Planowane są badania w celu określenia czy uszkodzenie protein w mózgu, które może być powodowane przez trans-izomery, może być cofnięte.

PYTANIA BIBLIJNE



WIECZNY DOM LUDZKOŚCI

P Dlaczego Bóg stworzył człowieka na ziemi, skoro zaplanował, żeby żył w niebie?

O Biblia nigdzie nie wskazuje, że Bóg zaplanował, aby cała ludzkość żyła w niebie. Biblia pokazuje, że pierwszy człowiek został stworzony, aby zamieszkać na ziemi i panować nad nią (1 Moj. 26-28; Ps. 8:5-9; Żyd. 2:6-8). „Ziemia na wieki stoi”; Bóg „ugruntował ziemię na słupach jej, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne”; „Niebios są niebios Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim” – nie wydzierżawił jedynie na kilka lat (Kaz. Sal. 1:4; Ps. 104:5; 115:16).

Bóg stworzył anioły do życia w niebie, ale człowieka stworzył „z ziemi ziemskiego”, przystosował go do ziemskich warunków i dał mu ziemię na jego wieczne mieszkanie (1 Kor. 15:47). Szatan przywłaszczył sobie panowanie nad tym światem, poprzez oszukanie Ewy w wyrafinowany sposób (2 Kor. 4:4; 11:3), oraz przez nią dosięgnął Adama i doprowadził go do grzechu i śmierci. „Adam nie był zwiedziony” – on zgrzeszył świadomie (1 Tym. 2:14). To dlatego przez Adama „grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć; tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (Rzym. 5:12,18,19; 1 Kor. 15:22).

Prawdziwa zapłata za grzech

Zapłatą za grzech jest śmierć, ustanie życia (Rzym. 6:23). Adam i rodzaj ludzki, który znajdował się w jego biodrach, kiedy zgrzeszył, musieli by przez śmierć przerwać swoje istnienie na wieczność, gdyby nie to, że Bóg w Swojej wielkiej litości tak „umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:14-17). Jezus opuścił chwałę, którą miał u Boga, zanim powstał świat, i stał się ciałem – istotą ludzką (Jana 17:5; 1:14). Nie przyjął natury anielskiej, lecz naturę nasienia Abrahama – istoty ludzkiej (Żyd. 2:16).

Tak jak jedno doskonałe ludzkie życie, Adama, zostało utracone w Edenie, tak trzeba było jednego doskonałego życia, czyli Jezusa, aby na korzyść Adama zadośćuczynić Boskiej sprawiedliwości jako okup, odpowiednia cena (2 Kor. 5:21; 1 Jana

3:5). To „człowiek Chrystus Jezus, Który dał samego siebie na okup [w j. greckim: *antilitron*, odpowiednia cena] za wszystkich” (1 Tym. 2:5,6). Jako człowiek, Jezus nie miał swoich własnych dzieci, gdyż czytamy w Piśmie Świętym: „... jego rodzaj któż wypowie. Albowiem wycięty jest z ziemi żyjących”. On „wylał na śmierć duszę swoją” (Izaj. 53:8,12). On „wydany jest [na śmierć – jako zapłatę za grzech] dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego” (Rzym. 4:25; Żyd. 9:28; 1 Piotra 3:18). Jeżeli zapłatą za grzech jest życie wieczne w mękach, to znaczy, że wszyscy musimy ponieść taką karę, ponieważ Jezus nigdy nie zapłacił Sprawiedliwości takiej ceny dla naszego odkupienia.

Utracone będzie odzyskane

„Przyszedł bowiem Syn człowieczy, aby zbawił to, co było zginęło” (Mat. 18:11; Łuk. 19:10). Co zginęło? Adam utracił zarówno dla siebie, jak i dla swojego rodzaju doskonałe ludzkie życie w doskonałych ziemskich warunkach – dokładnie to, co Jezus przyszedł odnaleźć i odzyskać dla ludzkości. On dokona tego podczas Wieku Tysiąclecia dla pełnych dobrej woli i posłusznych spośród ludzkości – w czasie „naprawienia wszystkich rzeczy”, podczas Swojego Drugiego Przyjścia (Dz. Ap. 3:19-21). „Bo tak mówi Pan, który stworzył niebios (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją! Który ją utwierdził, nie na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją)” (Izaj. 45:18). „Pokorni odziedziczą ziemię”; „sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niej mieszkali na wieki”; ale „złośnicy będą wykorzenieni”; „po małej chwili alć nie masz niezbożnika”; „lecz przestępcy popołu poginą, a niezbożnicy na ostatek wykorzenieni będą” (Ps. 37:9-11,20,22,29,34,38).

O tym „wiecznym karaniu” (w gr. – *odcięciu na wieczność*) nasz Pan mówi w Mat. 25:46 i jest ono symbolizowane w w. 41 przez „ogień” – określenie użyte do zobrazowania zupełnego zniszczenia, a nie męczarni, ponieważ Bóg powiedział, że „wszystkich niepobożnych wytraci”; „aż się staną jakoby ich nie było” (Ps. 145:20; Abd. 16). „Jezioro ognia” nie jest miejscem, gdzie żyje się w mękach;

jest to „druga śmierć”, bezwzględne, całkowite i wieczne unicestwienie, a „piekło” (stan nieświadomości podczas snu pierwszej śmierci) będzie wrzucone w to jezioro, kiedy wszyscy umarli zostaną wzbudzeni i „wyjdą” (Jana 5:28,29; Obj. 20:12, 14,15; 21:8).

Wyjątek

Kościół Wieku Ewangelii, składający się z Nowych Stworzeń spłodzonych do Boskiej natury, miał obiecane zbawienie do wiecznego życia w niebie, przy Panu, i towarzyszenie Jemu w błogosławieniu wszystkich rodzin ziemi (Jana 14:1-3; 2 Kor. 5:17; 2 Piotra 1:4). To był wyjątek w odniesieniu do ogólnego zbawienia ludzkości na „nowej ziemi”, w której „sprawiedliwość mieszka” (2 Piotra 3:13; Obj. 21:1-4). Ci spośród ludzkości, którzy w restytucji będą pełni dobrej woli, posłuszeństwa, podobieństwa do owcy, będą mieli swój wieczny dom na ziemi, ale każda jednostka niechętna, nieposłuszna, podobna do kozła „będzie wygładzona z ludu” (Dz.Ap. 3:22,23).

MAŁŻEŃSKIE OBOWIĄZKI I PRZYWILEJE

P Jakie, zgodnie z Biblią, są wspólne i wyłączne obowiązki chrześcijańskich mężów i żon względem siebie?

O Pismo Święte oraz „duch zdrowego umysłu”, Boska mądrość przychodząca „z góry”, ukazują mężom i żonom, że mają pewne wzajemne obowiązki (2 Tym. 1:7; Jak. 3:17).

(1) Mają się nawzajem miłować, nie jedynie miłością płciową, ale z prawdziwej dobrej woli, którą są winni sobie nawzajem (jest to miłość obowiązkowa), i niesamolubnej, dobrej woli w jej ocenie, jedności serca, sympatii i poświęceniu (1 Kor. 13; Efez. 5:25,28; Tyt. 2:4).

Taka miłość prowadzi ich do: (2) zaufania, (3) poszanowania, (4) zadowolenia (Rzym. 15:1-3; 1 Kor. 7:32-34 i (5) służenia sobie nawzajem (Gal. 5:13).

Mężowskie obowiązki są następujące: (1) miłowanie, (2) dawanie utrzymania (Ef. 5:29; 1 Tym. 5:8) i (3) bycie głową swojej żony, tak jak Chrystus jest Głową Kościoła (1 Kor. 11:3-9; Ef. 5:23,25; 1 Piotra 3:7). To nie oznacza, że żona nie może mieć udziału w utrzymywaniu lub też, że w niektórych przypadkach, takich jak niezdolność do zdobycia zatrudnienia lub pracy, nie może wyłącznie ona utrzymywać rodziny. Zwierzchnictwo męża nie ma być tyranią (proszę zobaczyć *Nowe Stworzenie*, ss. 607-613). On powinien bardzo liczyć się ze zdaniem i opinią swej żony w różnych sprawach, chociaż odpowiedzialność podjęcia ostatecznej decyzji spoczywa na nim.

*Ci spośród ludzkości, którzy
w restytucji będą pełni dobrej
woli, posłuszeństwa,
podobieństwa do owcy, będą
mieli swój wieczny dom na ziemi*

Obowiązki należące do żony są następujące: (1) poszanowanie (Ef. 5:33), (2) uległość (Ef. 5:22, 24; Kol. 3:18; 1 Piotra 3:4-6 i (3) bycie pomocnicą swojemu mężowi (1 Moj. 2:18; Tytus 2:5). Nie ma jednak ulegać mężowi, jeżeli prosi ją o zrobienie czegoś niesprawiedliwego i przeciwnego naukom Boga.

Te ogólne obowiązki i przywileje mężów i żon są dobrymi wskazówkami do ustalania i podejmowania decyzji w wielu szczegółach typowych dla małżeńskiego życia. Wskutek upadku Adamowego i powstałej we wszystkich mężczyznach i kobietach niedoskonałości, mężowie i żony powinni być wyrozumiali, pobłażliwi, powściągliwi i wybaczący sobie nawzajem, a także powinni wyrabiać w sobie większe współczucie i taktowność we wzajemnym odnoszeniu się do siebie.

Korzyść z poświęcenia

Te obowiązki i przywileje mają zastosowanie nie tylko do chrześcijan, którzy są poświęceni lub swoje życie przeznaczyci Bogu, ale także do niepoświęconych usprawiedliwionych, a nawet do nieusprawiedliwionych. Pary małżeńskie, które są poświęcone, wskutek pragnienia, by żyć w zaparcu siebie i świata, a rozwijaniu charakteru podobnego do Chrystusa, mają przewagę nad innymi parami w wypełnianiu swoich małżeńskich zobowiązań i przywilejów.

Oni mają szczególne przywileje i błogosławieństwa, takie jak łączenie się we wspólnej modlitwie, studiowaniu, rozpowszechnianiu Słowa Bożego oraz radość z wzajemnej społeczności. Mąż i żona, którzy wspólnie się modlą i rozmawiają o sprawach Pańskich, zachęcają się, towarzyszą sobie i wzmacniają się wzajemnie podczas kroczenia w poświęceniu, a także pomagają sobie w pogłębianiu oceny Boga, Chrystusa i Słowa Bożego. To cementuje podwójną więź miłości Chrystusowej i małżeńskiej, błogosławieństwo, które prawdziwie poświęceni mężowie i żony mogą w pełni ocenić.

BS '04,170-171

Jedenasty z serii artykułów o pobożnych mężczyznach i kobietach z całego świata, których życie kształtowało kulturę w jakiej żyjemy.



SOLOMON GINSBERG

1867-1927

Apostoł Brazylii

Solomon Ginsberg, syn żydowskiego rabina, urodził się w Polsce w 1867 roku. Z powodu jego surowego żydowskiego otoczenia i wykształcenia wydawało się nieprawdopodobne, że będzie mu pisane zostać chrześcijańskim misjonarzem, być może największym

w historii Brazylii, jednak tak cudowny jest sposób działania Boga.

Opatrzności prowadzące do Chrystusa

W wieku 13 lat młody Solomon był głęboko zainteresowany swym żydowskim dziedzictwem, zatem było naturalne, że stawiał liczne pytania. Pewnego dnia jego ojciec i inni żydowscy przywódcy zebrali się na rozważaniach w jego domu. Solomon wziął żydowską Biblię, która otworzyła się na 53 rozdziale Izajasza. Na marginesie były ręcznie zapisane słowa, „Do kogo prorok odnosi się w tym rozdziale?” Po przeczytaniu rozdziału, Solomon dwukrotnie zapytał ojca, co znaczy ta notatka. Ojciec w gniewie uderzył go w twarz i rzucił zamkniętą księgą. Było to bolesne, jednak znaczące doświadczenie w jego ostatecznym przyjęciu Chrystusa.

Ginsberg miał więcej nieprzyjemnych doświadczeń. Kiedy miał 15 lat zaplanowano dla niego małżeństwo, czego natychmiast odmówił. Bezpośrednio po tym uciekł z domu i zamieszkiwał w Anglii razem z wujkiem, aż do czasu gdy stał się dorosły. Pewnego dnia, kiedy spacerował ulicą, chrześcijański misjonarz pochodzenia żydowskiego zapytał go czy jest Żydem. Gdy odpowiedział twierdząco, misjonarz zaprosił go na spotkanie tego samego wieczoru. Ku jego zdumieniu misjonarz powiedział, że zamierza przemawiać na temat Izajasza 53. Ginsberg natychmiast przypomniał sobie pytanie, na które jego ojciec odmówił odpowiedzi i tak zdecydował o pójściu na kazanie.

Przyjęcie Nowego Testamentu

Podczas kazania misjonarz wyjaśnił, że Izajasza 53 jest prorocstwem wskazującym na Jezusa jako obiecane dla Żydów Mesjasza. Po zakończeniu kazania zbliżył się do Ginsberga i zapytał go czy wierzy w to przesłanie. Ginsberg odpowiedział, że nie wie, zatem misjonarz zmobilizował go do przeczytania No-

wego Testamentu i sprawił, że otrzymał egzemplarz tej księgi.

Kiedy Ginsberg zaczął czytać, nie mógł go odłożyć i w istocie rzeczy tamtej nocy przeczytał cały Nowy Testament. Doszedł do Mat. 27:25, który mówi jak Żydzi odpowiedzieli Piłatowi starającemu się uwolnić Jezusa. Ten werset podaje, co Żydzi powiedzieli w sprawie Jezusa: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze.” Ginsberg zadrżał i zrozumiał, że jego własny naród odrzucił prawdziwego Mesjasza.

Decyzja o poświęceniu się

Następne trzy miesiące były przygnębiające dla Ginsberga, ponieważ wiedział, że nie może odwrócić się od swego Mesjasza, lecz wiedział także, że przez przyjęcie Jezusa zostanie całkowicie odrzucony przez rodzinę, którą kocha. Pewnego dnia kiedy Ginsberg słuchał kazania, zacytowano werset z Mat. 10:37: „Kto miłuje ojca albo matkę nade mnie, nie jest mnie godzien.” Tamtej nocy jego decyzja została przypieczętowana. On chciał być godny Jezusa, tak więc poświęcił życie dla swego Pana.

On powiedział swej rodzinie, że przyjął Jezusa i jak się spodziewał, rodzina wyrzekła się go. Wuj, dla którego pracował, zwolnił go i nikt w żydowskiej społeczności nie zatrudnił go. Ponieważ nie był w stanie znaleźć pracy, jego ograniczone fundusze wyczerpały się. Kiedy został pozbawiony domu i środków do życia, pewien życzliwy mężczyzna załatwił, że przyjęto go do Domu Nawróconych Żydów.

Znoszenie ciężkich prób

Ginsberg cieszył się ze swego nowego życia i społeczności jaką miał ze swymi chrześcijańskimi towarzyszami. Przez rok nie słyszał nic o swej rodzinie i krewnych, aż pewnego dnia otrzymał wiadomość od jednego ze swych wujków, który wyraził życzenie spotkania się z Ginsbergiem. To było radosne spotkanie, ponieważ wujek miał dla niego wieści od rodziny. Następnie wyraził życzenie wprowadzenia Ginsberga z powrotem do domu i połączenia go z rodziną. Ginsberg, w głębi serca tęskniący za domem, odpowiedział, że jest gotowy, by tam pojechać.

Wtedy wuj powiedział, że jest jeden warunek – musi wyrzec się Jezusa. Po chwili Ginsberg odpowiedział, że taka prośba nie jest możliwa do spełnienia, gdyż mając oddane serce dla Pana Jezusa, porzucenie jego religii musiałoby oznaczać rozerwanie jego serca. Wówczas wuj powiedział, że ma pełne prawo, aby wykląć go z rodziny. Popychając go za drzwi powiedział, że chce go widzieć za tydzień.

Po tygodniu wyczerpania i pokus, lecz z podjętym postanowieniem, Ginsberg poszedł na spotka-

nie z wujem. Ku jego zdziwieniu, byli obecni obaj wujowie oraz kilku żydowskich starszych i wszyscy serdecznie go przyjęli. Po odpowiedniej dyskusji religijnej zapytano go, jaka jest jego ostateczna decyzja co do wyrzeczenia się Jezusa. Po jego relacji, jak stał się chrześcijaninem i o jego późniejszych doświadczeniach, ze smutkiem został ostrzeżony o konsekwencjach – wyklęciu i wydziedziczeniu. Odpowiedział, że policzył koszty i jeśli zajdzie taka potrzeba, jest chętny by oddać nawet życie dla swego Mesjasza.

Jeden ze starszych zaczął czytać klątwy ceremonii ekskomunikacji. Najpierw Ginsberg był przerażony będąc poddany takiemu doświadczeniu, lecz modlił się do swego Pana i po pewnym czasie został napełniony pokojem i radością.

Przygotowanie do pracy misjonarskiej

Przez trzy lata, gdy przebywał w Domu dla Nawróconych Żydów, nauczył się sztuki drukowania, rzemiosła, z którego później zrobił dobry użytek w Brazylii. To tam symbolizował swe poświęcenie się Bogu przez zanurzenie w wodzie, w obecności ponad 3 000 osób.

Jednym z największych dobrodziejstw, jakie Ginsberg otrzymał w tym Domu, było misjonarskie wykształcenie. W niedzielne przedpołudnia uczęszczał na badanie Pisma Świętego, a po nabożeństwie wraz z innymi chodził ulicami Londynu i głosił Ewangelię tym wszystkim, którzy mieli „słyszające uszy.”

Pragnąc lepiej przygotować się do służby dla swego Mistrza, Ginsberg zapisał się do Pozaregionalnej Szkoły Misyjnej, którą ukończył w 1890 roku. Tam spotkał Panią Kalley, wdowę po założycielu Kongregacyjnej Misji w Brazylii. Po skończeniu szkoły ona dała Ginsbergowi środki na podróż do Brazylii i ponadto pewną niewielką sumę, pod warunkiem, że nauczy się języka portugalskiego i przez rok będzie zarabiał na siebie jako misjonarz. On pojechał do Portugalii, aby nauczyć się języka, pozostawiając swą narzeczoną, Carrie Bishop, z którą miał zamiar spotkać się rok później w Brazylii.

Z Portugalii do Brazylii

Będąc w Portugalii rozpoczął pracę misyjną, dopóki groźby uwięzienia go, nie zmusiły go do ucieczki do Brazylii. Jego narzeczoną spotkała go tam i pobrali się, lecz na nieszczęście zmarła cztery miesiące po ślubie. Około dwa lata później poślubił inną misjonarkę, Emmę Morton, i urodziło się im sześcioro dzieci.

Ginsberg i inni chrześcijanie w Brazylii cierpieli prześladowania i często wtrącano ich do więzień, jednak te doświadczenia zapewniły mu owocne sposobności do głoszenia Ewangelii, w wyniku czego

wielu więźniów przyjęło Chrystusa. Pod kierownictwem Ginsberga, Nowy Testament i inna chrześcijańska literatura została rozesłana do 750 więzień w całym kraju.

Zabójca nawrócony do Chrystusa

Zdumiewające doświadczenie spotkało Ginsberga, gdy urządził serię nabożeństw na otwartym powietrzu w brazylijskim mieście zwanym Nazaret. Miejscowy przywódca religijny, który nienawidził Ginsberga, wynajął bandytę, aby go zabić i zorganizował nawet, aby władze znalazły się poza miastem, gdy zabójstwo miało być dokonane. Ginsberg dowiedział się o tym spisku, lecz postanowił urządzić spotkanie. Ku jego zdumieniu, nie było żadnej próby zamachu na jego życie.

Dwa miesiące później wynajęty zabójca został nawrócony do Chrystusa i wyznał współwyznawcom, co zdarzyło się w dniu planowanego zabójstwa. Aby dodać sobie odwagi napił się trochę likieru i poszedł na nabożeństwo uzbrojony i gotowy do wykonania swego zadania. Jednak alkohol spowodował, że usnął i stracił swą sposobność uśmiercenia. Potem Ginsberg humorystycznie powiedział, „Jest to jedyna dobra rzecz jakiej dokonał alkohol. Zachował moje życie.”

Inne zdumiewające nawrócenie

Inne zaskakujące doświadczenie spotkało Ginsberga, gdy wynajął następnego bandytę, aby go zabił. Jadąc drogą, spotkał mężczyznę ze strzelbą o dwu lufach. Myśląc, że mężczyzna poluje, Ginsberg zatrzymał konia, przyjaźnie pozdrowił mężczyznę i pojechał dalej. Później, tego samego dnia, usłyszał o spisku i kiedy położył się do łóżka, ktoś zapukał do jego drzwi. Okazało się, że był to ten sam mężczyzna, którego spotkał na drodze. Kiedy mężczyzna powiedział mu, że został wynajęty do zabicia go, Ginsberg myślał, że nadszedł jego koniec, dopóki mężczyzna nie wyjaśnił mu, że uprzejmość Ginsberga tamtego ranka spowodowała, iż zmienił decyzję. Przez resztę nocy oni rozmawiali i modlili się, a rano mężczyzna przyjął Chrystusa.

Kiedy miesiąc później Ginsberg wrócił do domu, przeczytał list od grupy kobiet, które pisały, że poczuły pragnienie zasyłania szczególnych modlitw za niego. Wówczas zauważył, że na liście widniała data dnia, gdy spotkał bandytę na drodze.

Istnieją zapisy mówiące, że w ciągu 31 lat misyjnej służby Ginsberga w Brazylii, ponad 21 000 ludzi przyjęło Chrystusa i poświęciło życie służbie dla Niego, z czego większość może być przypisana misjonarskiej działalności tego „Apostoła Brazylii.”

BS '04,172-173

„Bądźcie napełnieni duchem”

Nie upijajcie się winem, w którym jest rozpusta, lecz bądźcie napełnieni duchem; rozmawiając ze sobą przez psalmy i hymny, i duchowe pieśni, śpiewając i tworząc w swych sercach melodię dla Pana; zawsze zasyłając podziękowania za wszystko w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, Boga i Ojcu; będąc wzajemnie sobie poddani w bojaźni Chrystusowej (Efez. 5:18-21, ASV).

NASZ WERSET CZYNI KONTRAST pomiędzy upijaniem się winem i napełnieniem duchem. Apostoł zwraca się do chrześcijan, stąd wino nie tyle odnosi się do literalnego, co do symbolicznego wina – ducha świata. On ostrzega nas, abyśmy nie byli upojeni duchem świata, lecz byśmy napełniali się duchem Bożym. Musimy nie tylko wykorzenić i wyrzucić z naszych serc ducha świata, lecz napełnić się i zachowywać siebie w stanie napełnienia świętym duchem Bożym, bo inaczej duch świata wypełni wolne miejsce i zajmie je.

Duch świata – światowe usposobienie i uczucia w każdym względzie – otacza nas. Nasze upadłe umysły skłaniają się w tym kierunku i racząc się nim, wprawiają w otępienie duchowe zmysły, utrudniają zdolności rozumowania i przysłaniają duchowy wzrok ostatecznie prowadząc do śmierci (Rzym. 8:6). Z drugiej strony, duch Chrystusowy jest duchem mocy, miłości i zdrowego rozsądku (2 Tym. 1:7), a jego tendencją jest oświecanie zrozumieniem i ożywianie każdej szlachetnej zdolności. Ten duch prowadzi do wiecznego życia.

Wynikiem takiego oświecania i ożywiania jest otrzymywanie radości, pokoju i ducha uwielbienia. Kiedy dwóch lub trzech mających takiego ducha spotka się, ich serca oczywiście biją razem. Ponieważ w swych sercach tworzą melodię dla Pana, oni często rozkoszują się w wyrażaniu jej przez psalmy, hymny i duchowe pieśni, przez oświadczenia i modlitwy dziękczynne do Boga w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Zbyt wielkie zaangażowanie się w życiowe troski może stłumić ducha dziękczynienia. Lecz będąc oświeceni duchem Bożym wiemy, że *wszystkie rzeczy*, jakkolwiek uciążliwe, współdziałają dla dobra tych, którzy miłują Boga nade wszystko – dla powołanych zgodnie z Jego zamiarem (Rzym. 8:28). Dlatego, mamy przywilej radowania się w każdym czasie oraz we wszystkich okolicznościach (Filip. 4:4; 1 Tes. 5:16) i przyjemnością powinno być dla nas dziękowanie *zawsze za wszystko* Bogu (1 Tes. 5:18).

Wielu ludzi zasyła Bogu szczerze podziękowania jedynie za powszechne ziemskie błogosławieństwa życia – za powietrze, promienie słońca i deszcz, obfite żniwa, ubranie, schronienie, pokarm i napój, dobre zdrowie oraz za okresy względnego spokoju. Te bogate ziemskie błogosławieństwa wypływające z obfitego

Boskiego miłosierdzia, są bardziej lub mniej powszechne dla wszystkich (Mat. 5:45). Niech nasze serca nie tylko radują się tymi rzeczami, lecz szczególnie wyższymi, duchowymi łaskami, które otrzymujemy.

Ci, którzy mogą zachować ten szczęśliwy stan umysłu w każdym czasie i we wszystkich okolicznościach, osiągnęli wysoki poziom chrześcijańskiego charakteru. Wszyscy przechodzimy utrapienia, lecz miejmy na widoku kres doświadczeń i cierpliwie, a nawet z dziękczynieniem poddajmy się naszym bolesnym doświadczeniom w nadziei osiągnięcia chwalebного kresu zamierzonego przez Boską opatrzność (Rzym. 3:3-5).

Apostoł łączy zamieszkiwanie ducha Bożego z łaską pokory czy podporządkowania się – „poddając [podporządkowując] się sobie wzajemnie w bojaźni [czci] Chrystusowej.” Tam, gdzie panuje duch radości i dziękczynienia, pycha nie znajduje wiele miejsca. Zatem w skromności umysłu i czci dla Chrystusa, podporządkowujemy się jedni drugim w pomocnym i miłującym doradzaniu. Przez wzajemne branie pod rozwagę Słowa Bożego i staranie się, by wypełnić wszystkie jego wymagania, możemy być przystosowani do obrazu Jego Syna (Jana 13:15; 2 Kor. 3:18; 1 Piotra 2:21).

Apostoł wzywa wszystkich, którzy do pewnego stopnia są upojeni duchem świata, mówiąc, „Ocuć się, który śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus” (Efez. 5:14). Porzućmy światowego ducha, zdajmy sobie sprawę z ważności napełnienia się duchem Bożym i zwróćmy się do Niego po światło Prawdy, które z pewnością nadejdzie, z Jego błogosławionym, pobudzającym, uzdrawiającym i dającym życie wpływem.

„Patrzcie zatem, abyście ostrożnie chodzili [starannie stawiając krok]” (w. 15). Powinniśmy postępować nie jak nierozsądne, lecz jak mądre osoby, odkupując czas (wykorzystując nasze sposobności), ponieważ dni są złe. Czasy są niebezpieczne (2 Tym. 3:1-8) i tylko z umiarkowaniem oraz mądrością łagodności, i zwracaniem uwagi na Chrystusa, naszego Wodza, będziemy w stanie przejść tę trudną drogę do wspaniałego kresu.

„Dlatego”, dodaje Apostoł, „nie bądźcie nierozsądni, lecz rozumiejący jaka jest wola Pańska” (w. 17). Niech wola Boża, Jego radość i pokój napełnia nasze serca i nie pozostawia miejsca dla ducha świata.

BS '04,174

— MYŚL MIESIĄCA —

„Wasz Ojciec dokładnie wie czego potrzebujecie, zanim poprosicie Go o to!”

— MATEUSZA 6:8, *Żywa Biblia* —

Nasze błagania, prośby i wołania do Pana, powinny zatem być zanoszone o uświęcenie serca, o większą miarę Jego ducha, o duchowy pokarm, odświeżenie i siłę. Jeśli chodzi o ziemskie rzeczy, On wie, co byłoby dla nas jako chrześcijan najlepsze i powinniśmy pozostawić te sprawy Jemu.

Nie wiemy w jaki sposób, w jakim czasie czy w jakim miejscu nasze potrzeby mogą być najlepiej zaspokojone i powinniśmy powstrzymać się od udzielania Panu szczególnych wskazówek. Wystarczające jest, abyśmy pamiętali, że nasz Niebiański Ojciec zna każdy ich szczegół i nie byłby zadowolony widząc nas, jak domagamy się od Niego rzeczy, których On nie uznał za stosowne nam udzielić, ponieważ to byłoby przykładem powątpiewania z naszej strony – obawy, że On mógł zaniedbać spełnienia Swej obietnicy wyrażonej przez Apostoła Pawła: „Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego chwalebnie przez Jezusa Chrystusa” (Filip. 4:19).

Modlitwy celem jest

Zesłanie błogosławieństw, które Bóg zamierzył.

Zawsze winien modlić się chrześcijanin,

Jeśli blisko źródła łaski żyje.

TOMASZ – KTÓRY WĄTPIŁ

POWOŁANIE TOMASZA DO APOSTOLSTWA nie jest zapisane w Biblii, chociaż jest wymieniony wśród Dwunastu przez Mateusza (10:3), Marka (3:18) i Łukasza (6:15). Jego imię w języku hebrajskim znaczy „bliźniak”, a jego grecki odpowiednik *Dydymus*, ma to samo znaczenie.

Z jego niechęci do uznania faktu zmartwychwstania Jezusa, bez namacalnego dowodu, powstało popularne wyrażenie „niewierny Tomasz.” On był nieobecny podczas wcześniejszego ukazywania się Jezusa po zmartwychwstaniu i myślał, że jego bracia okłamali go. „Jeśli nie ujrzę w rękę Jego znaków gwoździ... a nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę.”

Już dłużej nie wątpił

Osiem dni później, gdy Tomasz razem z innymi znajdował się w zamkniętym pokoju, Jezus pojawił się wśród nich, pozdrowił ich i zwracając się do Tomasza, zaspokoił jego obawy i udzielił mu napomnienia „nie bądź niewierny, ale wierny.” Znamienna odpowiedź Tomasza wskazywała na jego zupełne przekonanie: „*Panie mój i Boże mój!*”

Jego praktyczny, przyziemny umysł, miał trudności w zrozumieniu znaczenia Pańskich słów skierowanych do nich trochę wcześniej, na temat miejsca, które Pan ma dla nich przygotować. „Panie, my nie wiemy dokąd idziesz, więc jak możemy znać drogę?” (Jana 14:5, *Nowa Angielska Biblia*). Niemniej jednak Tomasz wykazywał wielką gotowość działania według swych przekonań, jak wtedy, gdy Jezus zaproponował udanie się z powrotem do Judei, gdzie ostatnio Żydzi usiłowali Go ukamienować. Tomasz powiedział do swych towarzyszy, „Pójdźmy i my, abyśmy z Nim pomarli” (Jana 11:16).

Przykład dla krytycznych

Wybierając osobę, która miała naturalne skłonności w kierunku ostrożności – która była raczej krytyczna niż łatwowierna, Pan przez cały Wiek Ewangelii pozwolił odczuć wielu osobom, że ich niezdolność do przejawiania wiary z łatwością, nie jest przeszkodą dla ich nadziei „przyjęcia w umiłowanym” (Efez. 1:6, KJV).

Nie mamy pozostawionych wyraźnych zapisów na temat działalności Tomasza po wydarzeniach związanych z ukrzyżowaniem i Pięćdziesiątnicą. Wczesny chrześcijański pisarz, Orygenes (185-254) podaje, że Tomasz głosił w Parthii, a Jerome (340-420) pisze, że Tomasz służył w Persji. Późniejsze tradycje mówią, że usługiwał w Indiach, a „Chrześcijanie Św. Tomasza z Malabaru” uważają Tomasza za swego założyciela, miejsce kultu niedaleko Madrasu wskazując jako miejsce jego męczeńskiej śmierci.

Obecnie, poza wszelką „wątpliwością”, Tomasz przebywa razem ze swym Panem w miejscu przygotowanym dla niego.

Wysłannik Króla

„Nazwiesz imię jego Jan... on pomoże przygotować lud na przyjście Pana.”

– ŁUKASZ 1:13-17 –

ZACHARIASZ I ELŻBIETA, pokorne i pobożne małżeństwo mieszkające w Judei, byli lubiani i szanowani przez wszystkich przyjaciół i krewnych, lecz w ich życiu był pewien wielki smutek – starze- li się, a ich modlitwy o własne potom- stwo pozostały bez odpowiedzi.

Judea była rządzona przez Heroda, złego króla postanowionego przez Rzy- mian. Ludzie pragnęli króla wybranego przez Boga, który byłby mądrym wład- cą, a ponieważ Zachariasz i Elżbieta stu- diowali Pismo Święte, wiedzieli, że Bóg obiecał zesłać takiego króla.

Anioł odwiedza Zachariasza

Zachariasz był kapłanem i regular- nie, gdy przychodziła kolej na niego, spełniał swe obowiązki w Świątyni w Jeruzalem. Pewnego dnia, kiedy stał przy ołtarzu i palił kadzidło, przestra- szył się, gdy zobaczył stojącego blisko anioła. „Nie bój się”, powiedział anioł, „Bóg wysłuchał twoich modlitw. Ty i Elżbieta będziecie mieli syna. Nazwiesz imię jego Jan.” Anioł powiedział Zachariaszowi, że jego syn będzie Boskim posłańcem, który będzie opowiadał lu- dziom, że przyjdzie ich obiecany król i przygotuje ich na je- go przyjęcie.



Zachariasz zaniemówił

On nie mógł uwierzyć w te zdumiewają- ce wieści. *Syn? Po tylu latach? To niemożliwy sen!* A ponieważ Zachariasz wątpił w tę wiadomość, anioł oświadczył mu, iż pozostanie niemy aż do narodzin syna. Kiedy Zachariasz opuścił świątynię tamtego dnia, mógł porozumiewać się ze zgromadzonymi jedy- nie za pomocą znaków.

Niedługo po tym, Elżbieta była już w ciąży i w odpowiednim czasie urodził się jej syn.

Ona była bardzo szczęśli- wa, a jej rodzina i przyja- ciele wielce radowali się z jej powodu. Kiedy dziecko miało tydzień, od- była się szczególna uro- czystość, podczas której dziecku nadano imię.

Każdy spodziewał się, że otrzyma imię Za- chariasz po swym ojcu i wszyscy byli zaskocze- ni, gdy Elżbieta nalega- ła, aby miał na imię Jan. Kiedy niektórzy sprze- czali się z Elżbietą, Za- chariasz na piśmie wy- raził swe życzenie: „*Jego imię jest Jan.*” Zachariasz natychmiast zauważył, że znowu potrafi mówić i pierwszą rzeczą, którą

uczynił było oddanie chwały i podziękowań Bogu za syna, który pewnego dnia miał się stać posłańcem, który ogłosi światu, „**WASZ KRÓL PRZYSZEDŁ!**”

BS '04,176 [UK]

- Możesz przeczytać sobie tę historię w 1 rozdziale Łukasza, wersety 5-25 i 57-66.
- Znajdź imię anioła, który ukazał się Zachariaszowi.
- Przeczytaj wersety 26-45 i znajdź imię kogoś innego, kto otrzymał wiadomość o szczególnym dziecku.
- Jak ona była spokrewniona z Elżbietą? Jak miało na imię jej dziecko?
- Znajdź wersety 67-80 i przeczytaj jak Zachariasz chwalił Boga.

Plan Konwencji na 2005 r.

W Polsce:

- | | |
|--------------|--------------|
| 1. Poznań | 30 IV – 2 V |
| 2. Bydgoszcz | 8 – 10 VII |
| 3. Łódź | 11 – 13 VII |
| 4. Kraków | 14 – 16 VII |
| 5. Susiec | 17 – 19 VII |
| 6. Wrocław | 26 – 28 VIII |

Na Ukrainie:

- | | |
|------------|--------------|
| 1. Orłówka | 26 – 28 VI |
| 2. Lwów | 19 – 21 VIII |

Informacja od Br. R. Herziga

Sztandar Biblijny w 2005 r. będzie wydawany jako dwumiesięcznik – od 2006 r. znów jako miesięcznik.

Nadwyżka przedpłat będzie zaliczona na poczet 2006 r.

Pamiętka śmierci Jezusa Chrystusa

Pamiętka w 2005 r. przypada 22 marca po godz. 18⁰⁰